

KURYER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 20. Marca V. S. ROKU 1809.

WIEDEN d. 15 Marca. Cesarz pozwolił batalionom wiedeńskiej milicyi prosić o pierwszeństwo wyruszenia w pole przed całą inną milicyą: publicznie zatem i iednogłośnie wszystkie oświadczyły się, iż chcą nayıpierwsze wyruszyć w dowodzie swojego przywiązania do Monarchy. Dnia 10 rano stanęły w parady na placu z rozwiniętymi chorągwiemi i muzyką wojskową. Przybył Cesarz otoczony Arcy-Xiążętami generalnością Adiutantami, i gwardyą węgierską; konno przebiegał szeregi, oświadczaiać z rozrzewnieniem swoje ukontentowanie. Przybyła tamże Cesarzowa z matką i całą familią. Tłumy ludu i bataliony milicyi powitały Monarchow radośnemi okrzykami. Przy odgłosie nakoniec okrzyków tryumfalnych, ruszyły bataliony ze stolicy, przeciągnęły koło monarchow, podzieliły się na 2 kolumny, i tak pożegnały obywatelów, udaiąc się pod przewodnictwem Arcy-Xiążąt Ludwika i Maxymiliana do Korneuburg i Klosterneuburg, błogosławione od wszystkich przyjaciół oyczyny — Otworzona składka na wsparcie żon, dzieci, i krewnych milicyi tutejszey, nayıpomyślniey idzie: w 5 dniach zebrano gotowemi 56,500 ryńskich: wielu oświadczyło się wnosić pewną ilość do kassy co tydzień, co miesiąc, co kwartał i co półroku; Antoni Powłowski dziedzie Lisek ofiarował 4 dobre konie, 182 miar owsa, i 2 zwoszczyków umundurowanych w 2 letnią żywność oraz gażę opatrzonych. Te i dalsze ofiary zasługuią być zapisane w księgę dobroczynności czułych i patriotycznych mieszkańców.

Pisma austriackie zawieraią odpowiedź na pisma zagraniczne w usprawiedliwieniu przedsięwziętey obrony. Zaczepka piórem, wyrażaią, poprzedza zaczepkę oręża: kiedy bezkarne powstaią dziennikarze; ustać muszą urzędowe objaśnienia. Nowy ten ięzyk, iest cyfrą, która odgadnięcia potrzebuie. Napisali za granicą: że Cesarz iest za pokojem, lecz że intrygi i młode głowy mogą zyskać przewagę za wojną; chcą tym sposobem przygotować umysły do iey zaczęcia, a razem zwałaiąc przyczynę na Austryą, usprawiedliwić się z licznych klęsk, iakie wojna pociąga. Austrya nie wyzywa do wojny, i wszystkie przeciwne doniesienia nie maią cechy prawdy. Austrya czuie obelgę w oskarżeniu siebie o skłonność do zerwania pokoju. Szczęśliwem iednak zdarzeniem też pisma nas usprawiedliwiaią, zapewniaiać że nie iesteśmy w stanie prowadzenia wojny bez dział, karabinow, koni, i żołnierzy, bez sposobu urządzenia piechoty przed 2 laty, artyleryi przed 3, a iazdy przed 15. Nie możemy więc w nikim wzbudzić ani nieufności ani

boiaźni; ani zaczynać wojny. Lecz przymuszony do obrony, brać się do niey musi nie licząc sił swoich. Gdyby się można było karmić nadzieią pokoju, chlubilibyśmy się z niemożności prowadzenia wojny: lecz gdzież iest pewność pokoju? nie ma iey zaiste ani w słabości ani w niemożności. Chcąc nas zastraszyć i przeciwko nam uprzedzić umysły, oraz usposobić opinią publiczną, wrażaią za granicą, że Austrya zagraża Europie przez swoje uzbraianie się, i obok zapewniaiać że nieściągaiąc wielkiej armii, 150 t. w Niemczech, 130 t. we Włoszech, a 100 t. ligi reńskiej iest w pogotowiu do przytłumienia milicyi i insurrekcyi naszej, iak uczynili francuzi w Hiszpanii. Jeżeli Austrya słaba i bezwładna do zaczęcia wojny; iakżeż może zagrażać? Jeżeli ta siła przeciwna nie iest rzeczywiście przesadzona, i jeżeli do tey liczby nie wchodzą woyska ieszcze przyysć maiące; czegożby ona miała lękać się i trwożyć? Owszem, czyż Austrya niepowinna była nieco uzbroić się, widząc się otoczoną przez 400 t. żołnierza gotowego naiechać granice, iak piszą, w iednym oku mgnienia? Stać zbroyno, a chcieć żeby się drudzy nie uzbraiali; być gotowym do zadania ciosow śmiertelnych, a poczytywać za krok nieprzyjacielski poruszenie do zaslonienia się; byłoby prawem więcej nieprzyjacielskiem niż wojna sama. Jakkolwiek Austrya iest słaba, i bezwładna, iakkolwiek przeciwna potęga iest ogromna, dowiedzie iednak w potrzebie, iż jeżeli nie zrobiła przygotowań odpowiednich stronie przeciwney, przedsięwzięła wszystkie te, iakie nakazuje instynkt natury i honoru w narodzie wojennym, który co moment wywołanym być może do bronienia własnego bytu.

PARYZ d. 8 Marca. Monitor ogłosił pod artykułem z Wiednia wiele wiadomości z listow pisanych przez obywatelów tamiecznych. Podług nich Cesarz austriacki przywołał wszystkich urlopowanych: artylerya będzie na stopniu wojennym: 500 t. woyska regularnego iest w pogotowiu do marszu; pospolite-ruszenie 150 t. głów wynosi, oprócz 80 t. insurrekcyi węgierskiej. Wielu austriaków poczytuie wojnę za nieuchronną. Już część pomienionego woyska ruszyła do Czech, druga poszła w okolice miasta Ens: w styczniu pozawierano umowy o przeniesienie artyleryi do Saltzburga; skupuią zboże do magazynow, pracuią koło robienia prochu: lecz rząd austriacki utaić wszystkie te poruszenia usiłuię i strzeże się pozorow. Tym bardziey więc Imperator nasz usprawiedliwiony iest co do przedsięwzięcia szrodkow ostrożności i baczności przeciwko temu poruszeniu. Rozkazał rząd austry-

acki 60 t. woysku ciągnąć w głąb Austrii; i już przyszło ono do Czech naprzeciw francuzom w Bareuth zgromadzonym; posłał kilku inżynierów do Saltzburga. Woysko 50 tysięczne w okolicy Wiednia zebrane obróci się podług naglącej potrzeby ku wyższej Austrii, Saltzburgowi, lub pójdzie w głąb kraju. Posłał rząd kilka regimentów dla wzmocnienia woyska po za rzece Ens rozciągającego się; wysłał przytém pontony. Woysko opatrzone jest we wszystkie potrzeby; chirurgów tylko nie wyznaczono. Bataliony Kroatów poszły do Budy i do Petau w niższej Styrii; inne regimenty udały się do Morawii. Milicya jest ruszona; chcą one postanowić przeciw zwycięzcom pod Ulm i Marengo; ruszano ramionami z pośmiewiskiem, kiedy niezgrabni kupczyki wiedeńscy ćwiczyli się w obrotach wojennych i robieniu bronią. Słowem szkodki przez dwór austriacki przedsięwzięte niepozwalają wątpić że wojna wkrótce wybuchnie, o czém zupełnie są przekonane osoby świadomsze rzeczy. Załoga wiedeńska, bataliony grenadierów już ciągną do obozu pod Lintz. Manifest zapowiadający wojnę i odezwa do woyska, mają być już wygotowane. Manifest piorunuie przeciwko Xiążętom ligi reńskiej, a pochlebia ich ludom, wzywa ostatnich do odstąpienia Francyi a połączenia się z Austrią. Odezwa zawiera nowe promocyje za granicę Cesarza, obiecuje żołnierzowi rozmaite nagrody w krzyżkach, wyższych stopniach, a nawet w darze majątków. Skoro woysko przejdzie, odbierać będzie żołd gotowemi pieniędzmi. Artylerya już ma konie potrzebne. Woysko będzie na 9 korpusów podzielone; przy nich będzie 850 dział. Woysko całe liniowe i milicya ma się zgromadzić koło Clagenfurth w Karyntyi, koło Ens i Wels w Austrii, koło Kollin i Pilsen w Czechach, i koło Krakowa w Gallicyi. Cesarz i Arcy - Xiążęta mają wkrótce wyjechać z Wiednia. GL. Mayer, ieden z najlepszych wodzów złożony został z urzędu za to, iż odważył się uczynić nieiakie uwagi przeciwko teraźniejszemu układowi. Arcy - Xże Jan wyjechał ze stolicy do Laubach mając oglądać woyska odwodowe w Styrii, Karyntii, Karnioli i Pomorzu rozłożone, a do iego komendy należące. Arcy - Xiążęta Karol i Ferdynand ziechali do Pragi czeskiej. W całej monarchii zajęto przez rekwizycyą konie do służby wojennej, w tej liczbie nayduższe 2 t. koni do przepychu w Wiedniu używanych. Internuncyusz austriacki w Konstantynopolu zdiął maskę i jawnie pokazał, co Austriya myśli z Anglikami.

Mar: Berthier Xże Neufchatel W. Vice-herzman będzie General-Maiorem armii w Niemczech. Woysko francuzkie w znaczney części powraca z Hiszpanii; przygotować kazano wozy dla prędzszego przeniesienia. Wiele znakomitych Officerów przejechało na końcu lutego przez Nancy spiesząc do armii. Wielu gońców gabinetowych udało się tamtędy, udając się w różne strony, niosąc już rozkazy już przełożenia. Mówić nie przestają o podróży Napoleona do Niemiec: wszystko zapowiada ze strony Austrii nieuchronną wojnę. Woysko ciągle ztąd wychodzi. Dwór nasz posłać miał Cesarzowi ultimatum. W Strazburgu będzie

uformowanych kilka batalionów grenadierów z konskrypcyonistów tam przybywających.

Imperator z X. Neufchatel, Kanclerzem legii honorowej i innemi dygnitarzami odwiedzał szkołę Panien w Ecouen. Kapelan z Pannami spiewał Te Deum i vivat: uszykowawszy się potem damy w gwiazdę, tańczyły spiewając piosenkę do okoliczności stosowną. Imperator obdarzył ten Instytut nowemi dobrodziejstwami — Napoleon ustanowił Senat Królestwa włoskiego, do którego członkami mianował Siebie Imperatora i Króla; X. Eugeniusza Napoleona swego kochanego syna, Vice-Króla włoskiego; Don Józefa Napoleona Króla hiszpańskiego i indyjskiego; Ludwika Napoleona Króla holenderskiego; Hieronima Napoleona Króla westfalskiego; W. Kanclerza Melzi X. Lodi; pierwszego Szambellana Graffa Littę; P. Koniuszego Grafa Caprara; Arcy-biskupa Caprara; Patriarchę Weneckiego; Graffów Mosah, Paradisi i innych 24 senatorów. Vice król otworzył Senat 1 kwietnia i przysięgi wysłucha — W W. Xięstwie Bergu i Kliwii zaprowadzony będzie Codex Napoleona — Imperator przez radzców stanu wniósł do Senatu o uchwałę dla wyniesienia na wielkorządtwo Toskanii Xiężniczki, dowodząc potrzeby zasilenia miasta Florencyi przez rezydencyą wielkiej osoby, iak już Turyn czuie liczne dobrodziejstwa pobytu X. Borghese. Ponieważ nie broniły prawa płci żeńskiej rządu, przeto zezwolił Senat, a Napoleon wyniósł Elizę X. Luki na pomienione wielkorządtwo z tytułem W. X. Toskanii; godność, iaką ma naywyższy rządca departamentów zaalpejskich.

Uwiadomiony Imperator że dwie eskadry angielskie, każda od 4 liniowych i kilku fregat krążyły przed portem l' Orient i wyspą Aix, rozkazał flocie w Brest stojącej uwolnić porty od zamknięcia, Anglików odpędzić na morze, i połączyć się z eskadrami, w pomienionych portach stojącemi. Dnia więc 21 lutego Kontr - admirał Villaumetz wypłynął z Brestu z 8 okrętami liniowemi i 2 fregatami, wieczorem pokazał się pod l' Orient, wysłał tam iedną fregatę oznajmując Kapitanowi Troude o swoim zbliżeniu, druga na przód popłynęła dla odkrycia nieprzyjaciół. Nietracąc czasu pod l' Orient udała się flotta do Basques, gdzie miała niemylną nadzieję zostać o niczém niewiedzących Anglików. Wtedy Kapitan Troude wyprowadził fregaty Cybele, Calipso, Itabienne, lecz nie mógł połączyć się z flotą już daleko płynącą, bo zaskoczony od 4 okrętów angielskich walkę stoczyć musiał. Mianowicie ieden liniowy od dział 80 o pół wystrzału z pistoletu od fregat rzuciwszy kotwice o sypywał rżęsim ogniem naszą eskadrę. Bitwa trwała 3 godziny. Gdy liny kotwicowe podcięte zostały, fregaty wpędzone były na wielki podobnie okręt angielski był iednym brzegiem osiadł, lecz rzadkiem szczęściem uratować się trafił. Kapitan angielski zabity a okręt mocno uszkodzony. Stracili nasi 24 zabitych a 51 ranionych. Tryumfalnie więc po oddaleniu anglików, weszły d. 24 fregaty połączywszy się z korwetą w Quiberon, do portu Sables. Tym czasem K. A. Villaumetz niewiedzący bynajmniej o pomienionej walce sta-

nał d. 24 wieczorem pod Basques. Anglicy znać wcześniej ostrzeżeni o zbliżeniu się naszej floty uszli na głębiny daleko pierwej. Nastąpiło więc połączenie się floty z eskadrą w Rochefort uzbroioną pod wyspą Aix.

MADRYT d. 25 lutego. Palafox dogorywa; wątpia o życiu jego: powszechnie jest obrzydzone; musiano przydać straż dla bezpieczeństwa. Sarragossa nieszczęśliwa jest okropnym obrazem fanatyzmu: bomby rozwały dwie części, miny wysadziły część trzecią. Mieszkańce w piwnicach chowają się; codzień ich umiera po 500 i 600; miasto zaraziło się od trupów, które przestali chować; francuzi teraz ulice oczyszczają. Kaplica N. P. del Pilar zawalona była trupami, i cała bombami podziurawiona. Zamek inkwizycyi w dobrym stanie, może służyć za cytadelę, którą obronić zdoła 700 ludzi. Szubienice stojące znaleziono, komisya z 6 mnichów złożona wieszala każdego, który się o poddaniu mówić odważył; z tych Basilis i Assace teraz roztrzelanemi zostali, jako pierwsi Palafoxa poradnicy i wszystkich klęsk sprawcy. Z 50 t. ludzi zbroynych zostało tylko 18 t. G. Morlot odprowadza z tych 15 t. ieńców przez Pampelunę do Bayonne. Znaleziono w Sarragossie 200 dział i 100 t. karabinów, prawie wszystkie roboty angielskiey. Wzięcie tej twierdzy uspokoiło całą Arragonią i zniszczyło wszelkie nadzieie pozostałych rokoszanów. Nikt teraz nie wątpi o rychłym poddaniu się tych prowincyi, w których naczelnicy buntu ze szczątkami rokoszanów schronili się: 60 t. woyska pójdzie z pod Sarragossy, drugie tyle z Katalonii okraży góry Sierra Morena, trzecie woysko przez Extremadurę na Cadix pociągnie, tą koleją Walencya, Grenada, Murcyja, Andaluzya, okrążone i woyskiem zalane zostaną.

X. Infantado i Albuquerque stojący w Consuegra i Madrideios z woyskiem na krocie liczonem dla utrzymania buntu w Manche, uciekli za zbliżeniem się iedney dywizyi G. Sebastiani, który doścignawszy straż tylną 400 rokoszanów zrabował albo ranił. Piechota złożona iest z samych wieśniaków gwałtem zaciąganych, niemających żadnego doświadczenia wygody i opatrzenia, przeto za każdą utarczką uciekają do domów roznosząc wszędzie spustoszenie. Officerowie uwięzieni powiedzieli że X. Infantado straciwszy wszelką nadzieię myśli iak najwięcey złego narobić a potem uciec na okręty—W Pampelunie spiewano Te Deum i ucztę dawano wspaniale na obchod szczęśliwego powodzenia Józefa Napoleona.

Junta Sewilska ogłosiła za zdrajcę D. Tomasza Morla za list przez niego pisany do D. Józefa Virues Gubernatora Cadix. Osnowa wspomnionego listu zajmuie wyliczenie zwycięstw Napoleona, dobyte Madrytu, obraz potęgi francuzkiej i przywiązania swego do miasta Cadix. Nie wiem, pisze Morla, czyli już ustalone iest przeznaczenie Hiszpanii, aby została pod rządem Józefa Napoleona, który ma wprawdzie wszystkie cnoty, lecz wiem dobrze że Anglicy nigdzie nam nie pomogli, owszem mają nagrodzić sobie zabranie skarbow z

Ameryki przybyłych i opanowaniem pięknego miasta waszego. Anglicy chcą w Cadix założyć uciążliwszą osadę aniżeli Gibraltar. Niech nas Bóg zachowa od tego nieszczęścia. Pracuy WPan z całą dzielnością dla odwrócenia tej klęski; najmniejszego ich woyska nie wpuszczay. Wznies baterye, uzbroy okręty i przygotuy pełne bomby i kule palące; ostrzeż Amerykę aby skarbow nie przysyłała, i Gubernatora Ceuty aby się strzegł anglików. Zyczy nakoniec zachować w całości miasto i port, i w tém polega na charakterze i uczciwości Gubernatora—Anglicy w Lizbonie zebrawszy okręty własne portugalskie i duńskie, przenieśli naykosztowniejsze sprzęty i rzadszy oręż ze zbroiowni na statki; w Vigo zostawili 800 ludzi ucieczką znużonych, a nimi przyszli do tego portu stracili 1600.

LONDYN d. 14 lutego. Część legii Niemieckiey już powróciła. Przybył do nas z Hiszpanii znakomity Emigrant X. Vera Agues. W woysku, które powróciło z wyprawy 4 t. iest chorych. W bitwie pod Corogne zginęli Podpółkownicy Fane, Mackenzie, Napier, 5 majorów, 4 kapitanów i 3 poruczników. Officerów dystyngwowanych raniono 59. W odwrocie ubiegło woysko nasze w godzin 56 mil 60, i przeto od mrozu niewygod i niedostatku niezmiernie ucierpiało—G. Morla w Cadix ogłoszony był za zdrajcę d. 5 stycznia przez odezwę Margr. Velel, i Grafa Darnus. Wyprawa nasza z Portsmouth rozproszoną została. Rząd obwieścił kupców, iż ich statków najmować nie będzie, ztąd pokazuje się że o wyprawie nie myśli—W Ameryce najazd nasz na Guadelupę odparty został. Martynikę opatrzyły w broń i żołnierza 3 fregaty francuzkie z Cherbourg wyprawione; po drodze zabrały one kilka statków kupieckich—Admiralowi Colingwood posyłamy okręt Victory od 100 dział, gdyż okręt iego admirałski przez burzę, iakie wytrzymał pod Tulonem, nie zdalny iest do żeglugi.

Król powróciwszy z Vindsor do Londynu dawał audyencye officerom lądowym i morskim, którzy byli na wyprawie. W parlamencie L. Erskine żądał o rachunek z wyprawy naszej do Hiszpanii; L. Buchingamskier rzucił zamilczeć o Portugallii z której portów Francuzi mogą nader szkodzić Anglii: L. Liverpool odpowiedział że Ministrowie taic nie będą straty poniesionej w Hiszpanii i upewnił że Francuzi niewkroczyli do Lizbony. W Izbie niższej X. Kent oświadczył się iż nie iest poróżniony z bratem X. Yorck, że przeto nie daie żadnego powodu do czernienia generalisymusa, ani opiekuie się sprawą P. Clarke, owszem iest za iey umorzeniem. Uchwalono oddać do wolnego użycia Ministrom 161 t. woyska i 11 mill: 500 t. f. szter.—

Król Szwedzki ze zwyczajną stałością odrzucił uczynione sobie nowe propozycye do pokoju, a zatém po zerwaném zawieszeniu broni zaciąga liczne woysko dla silnego poparcia wojny. Monitor Paryzki ubolewa nad tą nierozsądną dumą, z którą nie może tylko sobie zaszkodzić.

DREZNO d. 15 Marca. X. Holszyńsko-Oldenburski przejeżdżał d. 14 przez Berlin, zostawiwszy rządy w ręku syna Frydryka Ludwika X. Lubeki — Król pruski niepowrócił jeszcze do swojej stolicy: wydał niedawno ważny edykt do obywatelów, których wzywa do przedania sobie wszelkiego srebra i złota w cenie po 14 i 195 talarów za grzywnę kolońską, z przydatkiem 10 i 5 procentów za robotę tegoż srebra i złota. Papiery, któremi się Król opłacać będzie, mają być przyjęte przy wyprzedaży dóbr i lasów skarbowych. Ktoby nie chciał przedać tym sposobem pomienionych metalłów, zapłacić będzie musiał trzecią część ich wartości od stępla, a szóstą część od brylantów. Tłumaczy się Monarcha pruski, iż musiał użyć tego środka, gdyż inaczej wypłacić niemoże 120 millionów przez konwencją paryską, 8 września i późniejsze układy ureczonych, które przez 50 miesięcy po 4 mill. wypłacać Napoleonowi obowiązany. Azatém mennice berlińska i wrocławska oraz i deputacje odbierać będą wszelkie złoto i srebro od prywatnych osób. Niewolno więc prywatnie stopić srebra i złota pod żadnym pozorem do d. 25 kwietnia, odtąd pozwolono prywatnym przerabiać srebro i złoto za opłatą od łota 30 groszy a od karata 2 talarów. Właściciele klejnotów powinni pożyczyc one skarbowi na lat 5 dla przezastawienia za granicą, lub zapłacić 15 i pół procentów od ich walurow. Sporządzający liberyą haftowaną zapłacić obowiązany od każdego sługi po 5 talarów.

Ambassador francuzki Andreossi d. 1 miał audyencyą, prywatną u Cesarza Franciszka, na niej miał podać ultimatum, poczem zostawiwszy agenta Daudun i całą świtę poselską, opuścił Wiedeń udając się do Paryża. Uważano iż przed wyjazdem iadł obiad u Ministra spraw zagranicznych grafa Stadion. Dnia 4 rano przybył do Auszpurga, ztąd nie iadąc do Paryża obrócił się w drogę do iedney wielkiej stolicy, do której także pojechał X. Oldenburgski. Wstrzymane woyska bawarskie, ruszyły zatém i iuż przyszły do Auszpurga. Załoga Ulmu przeszła rzekę Lech. Wypróżniając cekaży w Munich i Ingolstad, przeprowadzając działa i wszelkie potrzeby do Auszpurga. Woyska darmsztadzkie przechodziły d. 7 przez Men udając się do Bawaryi. Spodziewaia się w Szwabii i Bawaryi wiele woysk francuzkich ze środka tego państwa. Dnia 6 przeprowadzono przez Frankfurt z Moguncyi wielką liczbę koni pod iazdę francuzką w armii niemieckiej. Ustanowiono w Bawaryi do przechodu drogi wojskowe, powiaty obowiązane opłacać tym wsiom i miastom, które utrzymywać będą przechodzącego żołnierza. W Gallicyi robią Austriacy wielkie przygotowania; zaieli przez rekwiżycją konie obywatelskie, wszystkie zapasy przenoszą przez Krakow. Z Gdańska wyszły woyska na załodze tam stojące udając się ku południowi; mała tylko garstka tam została.

W Kopenhadze Bursa odebrała wiadomość z Anglii nader ważną, o wielkiej wyprawie do Cadix 42 t. woyska lądowego na 700 statkach przewozowych, w przedsięwzięciu zdobycia będącej tam floty hiszpańskiej i francuzkiej, albo iey zniszczenia. Słychać iż A. Colingwood wydał walną bitwę w której sam zginął, lecz ta ostatnia wiadomość iest wątpliwa. Korsa-

rze duńscy zaczęli na nowo chwytac wielką liczbę statków angielskich za otwarciem żeglugi. Król szwedzki przeprowadził lodem na 3 cale grubym baterią polową z dział 6 funtowych złożoną. Admiral Keats krąży z eskadrą na środku morza bałtyckiego. Anglicy w Indiach wschodnich pochwytali wszystkie statki duńskie i wszelką własność sprowadzili do Calcutta.

Dalszy ciąg dyaryauszu o seymie warszawskim. Pożegnana wzajemnie Jzba Poselska od tronu przez radę została. Król wrócił się do pokoiów odprowadzony przez Prezesa do pierwszych drzwi a przez delegowanych Senatorów do drugich. Rozłączyła się Jzba Poselska i do swojej udała się sali wraz z zaproszoną radą. Wszyscy na wyznaczonych miejscach zasiadłszy słuchali mowy, którą Marszałek seymowy posiedzenie zagaiał. Wystawił potrzebę mądrości i roztropności w działaniach seymowych, ażeby odpowiedzieć i zamiarom Króla i jego Sprzymierzeńca, ażeby wyrównać nadprzykładney gorliwości iaką okazali współrodacy na oyczystey ziemi, i w odległych krainach, i ażeby zasłużyć na powagę i pochwałę u narodów, które na kray ten oko zwracają. Uwielbił ochotę i waleczność żołnierza, wzajemnie zachęcał do sprawiedliwych ofiar części majątku i stanowienia mądrych praw, które są puklerzem własności i wolności osobistej. Mianował sekretarzem P. Zwierzchowskiego. Rozwiązując sessyą, na dzień następny zapowiedział Marszałek ważny wybor członków do 3 Kommissyi skarbowej, prawodawczej, cywilnej i kryminalnej. Posiedzenia obu Jzb odbywają się otwarcie pod okiem publiczności tego surowego sprawośdziego. W przedpokoiach Jzby Senatorskiej straż stoi, przed Jzbą Poselską dwa szyldwachy.

Minister spraw wewnętrznych Łuszczewski miał mowę o stanie kraju. Wyraził w niej iż Narod ufać powinien Królowi, którego iuż przed 19 laty iednomyślnie wezwał do tronu, a tym czynniej zaiąc się uporządzeniem, im większa przerwa, i nauka 17 letnia od przeszłego seymu zaszła. Wspomnił przez kogo rodacy byt swój odzyskali, szukając iego przez lat kilkanaście z krwi przelewem na obcej ziemi; nieprzepominał i ofiar, niedawno w produktach i ludziach uczynionych. Mówił o potrzebie oswoienia się z nową Konstytucją d. 1 miała wprowadzoną, dla poznania iey mądrości w przepisaniu tolerancyi, w ustawie Sędziów pokoju, Trybunałów kryminalnych i Sądu kasacyjnego na exekucją prawa. Wychwalał Kodex Napoleona iako zbiór mądrych ustaw Justyniana, praw pruskich i voluminów narodowych. Mówił o administracyi i iey dobrym podziale w powierzeniu gminom miejskim i wiejskim oraz radom municypalnym rozkładu ciężarów i powinności, których exekucją oddano wóytom, burmistrzom, podprefektowi: o utrzymaniu dawniejszego sposobu edukacyi: o pomnożeniu szkolek wiejskich: o rozkładzie na właścicieli potrzeb, które w niedostatku pieniędzy były dostarczane: o rozciągnięciu tych nakładów na włóścian naresztę gdy właściciele wydolać niemogli; i o ureczoney przez Napoleona zapłacie za wszystko to co było dostarczonem, na co iuż gotują się rachunki: — Reszta później.

DODATEK

DODATEK Nro 23.

DO GAZETY KURJERA LITEWSKIEGO

w WILNIE dnia 20. Marca ROKU 1809.

JOHANISZKIELE 7 Marca. Nie-
wczesny zgon zacnego tutejszego Dziedzica JW. Ignacego Hrabia Karpią Chorążycą Upit: napelniał żalem i boleścią serca wszystkich znaiomych, przyjaciół, sąsiadów, sług, i poddanych. Dobrze przepędzona młodość, zmarłego iest zaszczytem, a dla żyjących przykładem będzie. Zwiedził wszystkie pierwsze stolice południowej Europy; ztamtąd przyniósł obszerną znaiomość sztuk pięknych, kunsztów, rękodzieł, i ekonomiki rolniczej. Obiawszy wielkie i obszerne dobra po Oycu swoim, odziedziczył razem wszystkie cnoty iego. W trudnych czasach odmian kraiovych, otworzył oyciec Chorążycy spichrze w rozległych dobrach swoich dla nieszczęśliwych głodem dotkniętych, owszem za gotowe pieniądze drogo żywność skupując nayprzystępniejszą ceną ubogim szafował. Stanisław August Król Polski uwielbił ten dowód ludzkości re-
skryptem własnoręcznym z Warszawy pi-
sanym, a nadgrodził ten czyn patryoty-
czny orderem, który umyślnie przez swe-
go Szambelana do Johaniszkiel posłał. Nie-
odrodny syn Chorążycy w karystyiny nie-
dawno upłynionym roku ~~kanal~~ ^{kanal} ~~otworzył~~ ^{otworzył} dla nie-
szczęśliwych iakiebykolwiek byli religii i
obrzędu; przez cały czas powszechnego nie-
dostatku pieczono chleby i żywność goto-
wano dla łaknących: wszyscy znaleźli wstęp
łatwy i pożywienie. Słowem przystoynie
zażywaiąc darów błogosławiącej Opatrzno-
ści szczodrze lecz bez chluby opatrywał
potrzeby cierpiących. Nie iednemu uczy-
nił znaczną ialmużnę, przez nieznaiomą
rękę, i oszczędził przykrości w przyięciu
i podziękowaniu: nie szukał innej nadgro-
dy tylko własnego serca roskoszy. Dobry
Pan, sąsiad spokojny, przyjaciel wierny,
człowiek nareszcie sprawiedliwy nikogo
w życiu nieskrzywdził a nader wielu zo-
bowiazał i uszczęśliwił.

Lecz żadne pióro niezdola dokładnie
wystawić tego zacnego młodzieńca w pra-
wdziwej iego postaci iak własnoręczny te-
stament trzykroć podpisany, a przez JW.
Hrabie Platera Star: Gigobrd: i Xawerego
Grafą Grabowskiego poświadczony. Dzieło
to wielkie dla nauk i ludzkości, plód głębo-
kiego rozsądku i najlepszego serca, podo-
bne iest do znaiomego Towarzystwa Wi-
leńskiego Dobroczyńności, które Nayia-
śniejszy IMPERATOR naywyższą appro-
batą zaszczycić raczył. Część murów re-
zydencyonalnych w Johaniszkielach na
przybytek nauk i cierpiącej ludzkości po-
święcił; tu na ufundowanie szkolki parafi-

alney i szpitalu dla włościan swoich i obcych,
400,000 zł: nol: zapisał dla uczenia, iak
wyraża, czytać pisać po polsku i po rusku
arytmetyki, miernictwa, i ekonomiki pra-
ktyczney, osobno ogrod dla czynienia do-
świadczeń i 40,000 zł: na zakupienie
książek i instrumentów przeznaczył, a wszy-
stko pod opiekę Imperatorskiego Wileń-
skiego Uniwersytetu poddał. Wszystkich
włościan, których miał tysiące, od poddań-
stwa uwolnił, wszelkie im prawa wol-
ności powrócił, wszelkie remanenta poży-
czki przeszło milion wynoszące na za-
wsze odstąpił i darował. Wszystkim lu-
dziom od naymłodszego do naystarszego
po TBch 30 gotowemi zapłacić udyspono-
wał. Plenipotentom, Sekretarzom, Eko-
nomom, Służącym, nieznaionym nawet,
tylko z odgłosu że niedostatni i potrze-
bujący, pozapisywał folwarki, obligi, i kapi-
tały gotowe na wieczną pamiątkę swoje-
go zawdzięczenia i dobroci odkazał. Ka-
merdynerom, iednemu summę zł: Pols:
240,000, i trzy czwarte, drugiemu złch
140,000 i czwartą część garderoby prze-
znaczył. Nie na ~~na~~ ^{na} ~~dobroczynne zamiary~~ ^{chcąc przedłużyć te}
dobrodzieystwa za kres życia swojego, dla
dobra ludzkości, bibliotekę, sprzęty, sta-
da, trzody, i wszelką generalnie rucho-
mość, oraz dobra Nowe - miasto z attynen-
cyami od Xiążęcia Radziwiłła kupione,
tudzież summę zł: 800,000 na Rekiowie
i drugą dziewięć millionow i pół na
Johaniszkielach i attynencyach sposobem
zastawy opartą JW. Eustachemu Karpio-
wi Chorążycowi teraz Pisarzowi Ziem:
Rosieńskiemu zapisał i natychmiast po
śmierci używać pozwolił. Nie tylko miał
na baczeniu nauki i ludzkość, które chciał
dziedzictwem w Imieniu Karpiów zоста-
wić, Siostry rodzone i Schwagrowie zay-
mowali serce iego i pamięć: JW. Maryan-
nie z Karpiow Hrabiney Platerowey do-
bra Błogosławieństwo i Kidule w Xięstwie
Warszawskiem leżące, tudzież dobra Suza-
ny i Giry z całą ruchomością tameczną
w Wileńskim, oraz Pałac i dwór w Mie-
ście Wilnie położone, drugiey Siostrze
JW. Tyszkiewiczowey dobra Słyżyski,
Opitołoki, Kryniczyn, Rypeyki Dewoyni-
szki, Krówkiany, JW. Ferdynandowi Hra-
bi Platerowi Star: Giogobrodzkiemu TBch
holender 40,000 zapisał i darował, przy-
tym dziedzictwo dóbr Johaniszkiel z atty-
nencyami i Rekiowa summą 10 milliona-
mi i 300,000 dla JW. Pisarza Karpią one-
rowane Siostrom przeznaczył. Chcąc zaś
nadać temu rozrządzeniu znamie powa-

gi i trwałości, dobierał znaiomych z cnoty zdania i stałości exekutorow; zaprosił więc Szanownego Weterana JW. Niesiołowskiego b. Woiewodę Nowogrodzkiego, JW. Wawrzeckiego Chorążego Litt: i JW. Franciszka Karpią Starostę Jodayskiego. Zakończył naresztę cnotliwe dzieło tym wyrazem „oto mój testament, który za tak ważny mieć chcę iak gdyby przeżemnie w aktach przyznany. „

Dusza cnotliwa tego zacnego młodzieńca, rozłączając się z ciałem długą niemocą osłabionem, pokazała się w całej okazałości w ostatnich słowach, które obumierającymi ustami wymówił do Kamerdynera „*Strzeż cności mego testamentu, oddaj go w ręce Starości Karpiowi za zniszczeniem iego los twóy, i dola tysięcy ludzi zniszczone będą.* „ Równie z ostatnim słowem wyszła dusza z ciała, w którym żyła lat 27. na tym świecie. Śmierć ta powszechną i sprawiedliwą żalność sprawiła, włóścianie, i słudzy którzy w nim nie Pana ale swego oycą mieli, najwyższą byli przeięci boleścią, testament wiernie zachowany, przeniknął rozrzewniającym uczuciem. Żal i wdzięczność wycisnęły obfite łzy, któremi zwłóki szanowne oblane zostały. Z iaką Legatyryuszowie, JW. Karp, Platerowie i Tyszkiewiczowie są wdzięcznością, iak wysoko poważają pamięć zmarłego, ich skromność nie pozwala opisywać; lecz publiczność świadków bezstronny czynności ludzkich, sprawiedliwie o tym sądzić będzie. Umarł ten zacny Pan fizycznie, lecz żyć będzie w pamięci nayodleglejszych pokoleń tych Włóscian, którym naydroższy przywilej osobistej wolności przywrócił. Mury iego rezydencyonalne w Johanniszielach w Świątynię nauk i miłosierdzia zmienione, hojne uposażenie szkoły, wychodzący z niey uczniowie, nieszczęśliwi tam schronieni, nieustająca opieka Imperatorskiego Uniwersytetu, długo zaświadczać będą cnotliwego serca dyspozycje w rezygnacyi ku Bogu; szacunek dla nauk, dobroczynność, ludzkość, szczodrobliwość bez chluby, rozsadek czysty, charakter gruntny i wszystkie cnoty czci godnego Fundatora. (a)

a) Redakcyja chciałaby wydrukować złotemi literami ten pomnik czynu towarzyskiego, może przewyższającego rycerską chwałę, chciałaby położyć na pierwszym mieyscu, lecz ściśniona krótkością czasu wydrukowała w dodatku nie które exemplarze na pocztowym papierze a niektóre na rygalowym. przekonana z przykładu Wodza Tebańskiego Epaminondesa że nie mieysce osobę, lecz osoba mieysce uzacnia. Moznaby tu ku pamięci zmarłego dołączyć, co sławny nasz poeta Kochanowski w dziele swoim do iednego powiedział:

Godzienbyś sławnodawnych mistrzów malowania,
I ręką Meterową w mosiądzu rzezania;
Tylko szczęście tym rzeczom dobrze zabiedz chciało,
Ze ich ani ty żądasz, ani mnie ich dało.

Andrzej Kurowski bywszy w służbie u JWW. Potockich, wprzód u Józefa oycy Krajczego wielkiego Koronnego, a potem u syna iego, Hrabi Seweryna na Złotym Potoku Potockiego, Akt: Tajnego Nayiaśniejszego IMPERATORA, wszech Rossyi Senatora etc. i Kawalera wielu Orderów, tak w dobrach Ładyżyńskich na Ukrainie, iako też w tutejszych Milanowie i Rudzieniu, dnia 21 marca 1807 roku we wsi Kostrach zwaney, do Państwa Rudzień należący; na zgniłą febrę chorując, pożegnał się z tym światem. Przed śmiercią swoją; zostawił własną ręką podpisany testament, którego Exekutorami W. P. Antoniego Nieprzeckiego; i mnie niżej podpisanego naznaczył, postąpiłszy z tym stosownie do praw w tutejszym kraju eksystujących i donieśli o śmierci iego Komornikowi, a Komornik Szlacheckiemu Sądowi do Lublina, od którego różne wychodziły rezolucyje, potym; że Sądowi doniesiono, iż s. p. Kurowski nieokazywał w tutejszym kraju Szlachectwa, przeto wspomniany Sąd wszystkie akta, które do sukcesyi iego przynależały do mnie odesłał, iako mającego Sądownictwo nad ludźmi stanu nie Szlacheckiego, w testamencie są wyrażeni dwaj bracia i dwie siostry, i że ci w kraju Rossyjskim mieszkają, ale niewiadomo, gdzie? uprasza się Prześwietnego Kantoru, aby przez gazetę o tym uwiadomieniu urzędowe świadectwo rączył przesłać, iżby ciż Sukcesorowie, lub wszyscy razem lub ieden z nich z Plenipotencyą bd innych. w Dominium Rudzieniu, w dobrach JW. Hrabi Seweryna Potockiego leżących w cyrkule bialskim, o mil 7 od Brześcia Littewskiego, a o milę od miasta Parczewą, zgłosili się naydalej do dnia 17. Czerwca roku bieżącego, bo w przeciwnym razie, samiby sobie Sukcesorowie stratę przypisali, gdy, podług testamentu bez ich przytomności rozporządzenie nastąpi. *Datum w Jurysdykcji Dominikalney Rudzienickiey dnia 20 Marca 1809 roku.*

M. Wolski Regn: Ziemi:

Policya Miasta Wilna podaje do powszechney wiadomości, iż tutejsza Obywatelka wdowa Elżbieta Lindaurowa w tych dniach wyjeżdża za granicę, koby miał do niey iaką pretensyą ma się iawić do teyże Pollicyi iak nayrychley. — Marca 17 dnia 1809 Roku.

Wilenskiej Mieyskiej Policyi Radny Jan Mikisz.

Sąd Główny Wremienny Sądzi sprawy Radziwiłłowskie, Sąd Gł: Prezydencyi JW. Lawdańskiego rozbiiera sprawę Hoppenow.

Słowo przeszley Szarady Czar — necki.

S Z A R A D A

Do dwóch muž polskich, światła i gustu siedliska,
Dodadź koniec zwyczajny koronnego zwiska,
W tem złożeniu polskiego uyrzysz Scypiona,
Z dzielnością Spartańczyka a duszą Katona.

Cena targowa.			
Od d. 13 Marca do d. 22 tegoż			
	Rub	Kop	
Beczka Żyta	9.	90.	
Pszenicy	17.	—	
Jęczmienia	8.	40.	
Owsa	5.	50.	
Grochu	9.	60.	
Faska Masła	5.	—	
Asygnacya 100 Rubli	48.	25.	
Dukat	3.	32.	